

## Rachunek sumienia narzeczonych

Modlitwa przed rachunkiem sumienia Duchu Święty, Duchu światła i prawdy, Ty przenikasz tajemnice ludzkich serc, przed Tobą nie ma nic ukrytego, prosimy Cię, przyjdź i oświeć nas, abyśmy przypomnieli sobie swoje grzechy. Przyjdź i skrusz nasze serca, abyśmy szczerze za nie żałowali, umocnij nas, byśmy skutecznie postanowili poprawę. Maryjo, Ucieczko grzesznych, Aniele Stróżu i nasi święci Patronie, uproście nam łaskę potrzebną do rozpoznania, czym obraziliśmy Boga, najlepszego Ojca; uproście nam łaskę żalu i szczerego wyznania wszystkich grzechów. Panie, z Twojej woli spotkaliśmy się w życiu. Ty obdarzyłeś nas wzajemną miłością. Ty nas zapraszasz do służby w Kościele, Twojej rodzinie. Ty nas wzywasz do wzajemnej miłości, czerpanej od Ciebie.

I. Ja jestem Pan, Bóg twój. Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną Czy nie zapominaliśmy o tym, że nasza miłość jest Twoim darem? Czy byliśmy Ci za nią wdzięczni? Czy w naszej miłości było zawsze pierwsze miejsce dla Ciebie? Czy dla przyjemności przebywania z sobą nie zaniedbywaliśmy obowiązków względem Ciebie? Czy wierzymy, że Ty każde z nas kochasz bardziej, niż my jesteśmy w stanie kochać? Czy jesteśmy gotowi zaufać Ci we wszystkim? Czy pojmujemy nasze zamiary traktować jako nasze powołanie życiowe? Czy myśleliśmy o tym, czego Ty od nas oczekujesz w naszym przyszłym życiu małżeńskim? Czy jesteśmy zdecydowani we wszystkim wypełnić Twoją wolę i stanowić rodzinę wierną Tobie? Czy przygotowując się do małżeństwa katolickiego, korzystamy z odpowiedniej lektury, konferencji dla narzeczonych i kursu przedmałżeńskiego? Czy przygotowania do małżeństwa nie sprowadzamy wyłącznie do przyjęcia weselnego, z pominięciem przygotowania duchowego? Czy jesteśmy Tobie wdzięczni za ustanowienie sakramentu małżeństwa?

II. Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego nadaremno

Czy pamiętaliśmy o szacunku należnym Twojemu imieniu? Czy nie lekceważyliśmy Twoich przykazań? Czy nie traktowaliśmy modlitwy i uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej jako uciążliwego obowiązku? Czy bezmyślnie nie mówiliśmy modlitw? Czy nie wzywaliśmy Twego imienia w złości i w błahych rozmowach? Czy z szacunkiem odnosiliśmy się do spraw świętych?

III. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił

Czy nie opuszczaliśmy Mszy świętej w niedziele i święta nakazane? Czy nie spóźnialiśmy się na Mszę świętą? Z jaką uwagą uczestniczyliśmy w liturgii Słowa? Czy staraliśmy się często przyjmować Eucharystię? Czy pamiętaliśmy, że niedziela jest szczególnym dniem służby Bogu, odpoczynku i regeneracji sił do pracy na nowy tydzień? Czy pomyśleliśmy o tym, że do świętowania niedzieli mają prawo nasi domownicy i czy to im ułatwialiśmy? Czy w niedzielę nie wykonywaliśmy bez konieczności pracy fizycznej?

IV. Czcij ojca swego i matkę swoją

Bóg w swym zamiśle postanowił, że „opuści człowiek ojca i matkę i złączy się z żoną swoją”. On chce, abyśmy wzajemnie byli dla siebie osobami najbliższymi. Ale dla naszych rodziców nadal jesteśmy ich dziećmi i nie wolno nam podeptać ich miłości. Czy potrafimy godzić naszą miłość z obowiązkiem czci dla nich? Czy nie odmawialiśmy im pomocy w trosce o rodzinny dom? Czy staraliśmy się im pomagać? Czy nie mieliśmy względem rodziców postawy wyzyskiwaczy?

V. Nie zabijaj

Czy jesteśmy zdecydowani przyjąć każde poczęte z nas życie, choćby nieplanowane, i otoczyć je miłością? Czy uznajemy, że dziecko od poczęcia jest istotą ludzką, mającą takie samo prawo do życia, jak dorośli? Czy zabieraliśmy głoś w obronie poczętego życia? Czy nie udzielaliśmy komukolwiek pomocy w popełnieniu grzechu przeciw poczętemu życiu? Czy uznajemy, że dzieci są najwyższym dobrem rodziny, a służba życiu jest podstawowym zadaniem małżeństwa? Jak traktowaliśmy rodziny wielodzietne? Czy okazywaliśmy pomoc kobietom w ciąży? Czy jesteśmy gotowi podjąć ofiarnie i

odpowiedzialnie nasze rodzicielstwo? Czy nie omijaliśmy obojętnie ludzi chorych, starych i biednych?

#### VI. Nie cudzołóż

Czy przez zbyt poufale gesty nie narażaliśmy się na niebezpieczeństwo grzechu? Czy troszczyliśmy się o to, aby kochanego człowieka nie narażać na trudności i niepokój sumienia? Czy panowaliśmy nad naszą wyobraźnią? Czy nie usprawiedliwialiśmy pożycia przedmałżeńskiego? Czy nasze zachowanie nie było przyczyną zgorzenia innych? Czy dbaliśmy o dobrą opinię ukochanego? Czy w naszych relacjach zachowywaliśmy skromność i wzajemny szacunek? Czy staraliśmy się wzajemnie za siebie modlić i korzystać z życia sakramentalnego? Czy jesteśmy w stanie w naszym przyszłym życiu małżeńskim pilnie przestrzegać praw Bożych? Czy staraliśmy się poznać katolicką naukę o etyce małżeńskiej?

#### VII. Nie kradnij

Czy dla radości wspólnego przebywania nie naruszaliśmy naszych obowiązków rodzinnych? Czy nie marnowaliśmy czasu kosztem nauki albo pracy zawodowej? Czy samowolnie nie obdarowywaliśmy osoby ukochanej upominkami, które stanowią wspólną własność domowników? Czy szanujemy dobro społeczne? Czy od rodziców nie domagamy się świadczeń materialnych przekraczających ich możliwości? Czy zwracamy rzeczy pożyczone? Czy nie zaciągamy długów przekraczających naszą możliwość zwrotu? Czy nie zajmujemy postawy: „nam się wszystko należy”?

#### VIII. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu

Czy nie taimy wobec ukochanego ważnych informacji o sobie, do których ma prawo? Czy nie mówimy źle o naszych rodzicach? Czy nie składaliśmy sobie lub innym obietnic, których nie mieliśmy zamiaru dotrzymać? Czy pamiętamy, że każdy człowiek ma prawo do dobrego imienia i że bez konieczności o nikim nie wolno źle mówić? Czy o naszych znajomych nie wyrażaliśmy się pogardliwie? Czy podstępnie nie uzyskiwaliśmy cudzych tajemnic? Czy nie podejrzewaliśmy bliźnich? Czy nie wykorzystywaliśmy informacji poufnie nam powierzonych? Czy zachowywaliśmy tajemnice zawodowe? Czy nie okłamywaliśmy się wzajemnie? Czy nie traktowaliśmy się z podejrzliwością i zazdrością? Czy nie ukrywaliśmy tchórzliwie naszej postawy, gdy należało przyznać się do prawdy? Czy dla przypodobania się środowisku nie udawaliśmy, że jesteśmy gorsi, niż jesteśmy naprawdę? Czy jesteśmy gotowi świadczyć o Chrystusie życiem i słowem? Czy nie wstydziliśmy się publicznie przyznać do naszej wiary? Czy czujemy się do współodpowiedzialności za sprawy Kościoła? Czy w swoim otoczeniu staraliśmy się pomagać bliźnim do spotkania z Bogiem?

IX. Nie pożądaj żony bliźniego twego Czy byliśmy sobie nawzajem wierni? Czy nie interesowaliśmy się zbyt osobami innej płci i nie zachowywaliśmy się wobec nich zbyt swobodnie? Czy panowaliśmy nad naszym wzrokiem? Czy jesteśmy zdecydowani zachować naszą miłość nienaruszoną wyłącznie dla ukochanego człowieka?

X. Ani żadnej rzeczy, która jego jest Czy nie byliśmy zazdrośni o czyjeś powodzenie? Czy umiemy się cieszyć, gdy kogoś z naszego otoczenia spotyka dobro? Czy nie próbujemy tylko sami zabłysnąć, pomniejszając innych ludzi? Czy zbyt nie oczekujemy pochwał? Czy potrafimy solidnie wykonywać prace także nieefektywne, codzienne i służebne? Czy ukochanemu nie próbujemy narzucać we wszystkim naszego zdania? Czy czujemy się do odpowiedzialności za przyszłość kochanego człowieka i potomstwa?